Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEZYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6373. Lwów, środa 3. maja 1922. Rok XIII

Minister Ponikowski do Górnoślązaków.
Konferenc. znów grozi niebezpieczeństwo?
Katastrofa lot. pod Rzeszowem.

Błyszcząca nędza.

(Na marginesie konfliktu Michalski—Sosnkowski).

Lwów, 2. maja.

Na tle sporu o lepsze uposażenie materyalne korpusu oficerskiego wynikł ostatnio ostry konflikt między ministerstwami skarbu i spraw wojskowych.

Ściślej mówiąc, wąż w kleszeni ministra Michalskiego nie zdradza zbytniej ochoty do zajęcia posłusznej postawy na „baczność“, wobec postulatów gen. Sosnkowskiego, usprawiedliwiając swój upór ciężkim stanem finansowym państwa i naturalną, choć niewypowiedzianą głośno, obawą, by ustępstwa na rzecz wojskowych nie pociągnęły za sobą solidarnej akcyi pozostałych paryasów inteligenckich i stanu urzędniczego.

Gdyby ramy tego konfliktu redukowały się tylko do ewentualnej dymisyi tego, lub owego dzierżyciela ministeryalnej teki, możnaby — poza kronikarską notatką — nie zaprzątać uwagi opinii wzmiankowanem przesileniem.

W grę wchodzą jednak momenty zasadnicze i bardzo poważnej natury i dlatego abstrahując od osoby ministrów i ich programów, czy metod działania, należy póki czas przestrzedz przed ryzykowną grą.

Dzisiejsze uposażenie korpusu oficerskiego w Polsce może zniewolić do służby wojskowej tych tylko, którzy w życiu cywilnem przed wojną nie mieli jeszcze żadnego stanowiska, bądź też posiadających inne źródła utrzymania, i — last not least — tych, co chcą i mogą odbywać zaszczytną służbę ze względów ideowych — bez względu na braki codzienne, pozostałe kategorye oficerów muszą opuścić, niestety szeregi wojskowe.

Przy obecnych poborach korpus oficerski musi w błyskawicznem tempie zmaleć do granic, które ilościowo i jakościowo stają się niebezpieczeństwem dla państwa, żyjącego — mimo papierowe traktaty — nieustannie wśród nieobliczalnych sąsiadów i groźnych niespodzianek wewnętrznych.

W Warszawie kolportują wśród wojskowych, że z pośród oficerów, zakwalifikowanych do kategoryi „zawodowych“ przeszło cztery tysiące porzuca służbę, zapytać się godzi jaki wśród tej liczby jest odsetek doskonałych fachowców, ludzi

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Min. Ponikowski do Górno-ślązaków.

Warszawa, 1. maja.

(PAT). W pismach tuteiszych ukazała się następująca odezwa prezydenta ministrów Ponikowskiego do Górnoślązaków.

Górnoślązacy! dnia 20. kwietnia br. zwróciła się do was z odezwą Naczelna Rada ludowa, będąca waszym organem przedstawicielskim i symbolem jedności narodowej. W odezwie tej wzywa Naczelna Rada Ludowa, by wszyscy mieszkańcy bez względu na narodowość i przynależność partyjną, starali się udaremnić ohydne zbrodnie i zamachy na spokój kraju, którem nieodpowiedzialne a zbrodnicze czynniki pragną zniszczyć nasze życie narodowe i odwlec wykonanie postanowień wielkich mocarstw co do losów Górnego Śląska. Rząd polski strzegąc pokoju między państwami Europy i zgodnego współżycia narodów, zapewniającego możność pracy nad odbudową dobrobytu i szczęścia ludzkości, wzywa was Górnoślązacy, by głos Naczelnej Rady ludowej nie pozostał bez echa. **Chwila wyzwolenia już bliska.** Mimo wszelkich prowokacyi nie dajcie się wytrącić z równowagi i umożliwcie państwu polskiemu objęcie władzy nad przyznaną mu częścią Górnego Śląska w terminie nie dłuższym już dzisiaj niż kilka tygodni. Warszawa, 29. kwietnia br. w imieniu rządu polskiego **prezydent ministrów Antoni Ponikowski.**

Konferencyi znów grozi niebezpieczeństwo?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) Z Genui donoszą, że panuje tam przekonanie iż konferencyi grozi znowu niebezpieczeństwo. Przyczynia się do tego głównie ostatni list Cziczerina do Facty z powołaniem się na memoryał delegacyi sowieckiej, co uważają za chęć rozbicia zjazdu. Barthou który początkowo odłożył swą podróż na poniedziałek, zdecydował się wyjechać do Paryża we wtorek. Mówią że Lloyd George pojedzie we środę do Paryża celem naradzenia się z Poincarem.

dużej wiedzy i bogatej praktyki, którzy służbie polskiej mogliby oddać nieocenione usługi.

A czyż można choćby najlżejszy zarzut uczynić tym ludziom, że szukają zaspokojenia głodowych potrzeb własnych i swych rodzin poza dotychczasową służbą, która krom ciężkich i ofiarnych zadań nic im nie dała.

Czyż można za złe mieć ludziom, że opuszczają szeregi, które nie dając nawet zaspokojenia codziennych potrzeb życiowych kulturalnego człowieka, stają się jeszcze często piłką w politycznym footbalu podawaną od bramki czarnej prawicy do czerwonej lewicy, narażoną na... nieudolną obronę środka!

Wszystko się więc składa na smutną ewentualność, że w tych warunkach **pozostaną w wojsku najmniej pożądane elementy** i one wezmą górę.

Jest jeszcze czas na powstrzymanie groźnej fali odpływu wartościowych jednostek z armii i dopóki nadzieje nie są stracone, należy działać szybko i zdecydowanie.

Ci, którzy, w czasie wojny składali życie — najwyższe dobro człowiecze — na ołtarzu Ojczyzny, a w czas trudów pokojowych przygotowują młodsze zastępy do czujnego trwania, nie śmią być ofiarą urojonej oszczędności.

Nie jest bowiem oszczędnością to wszystko, co umniejsza dziś debet budżetu o milion, a jutro spowoduje wzrost niedoboru o miliard i zniszczy dobro moralne bezcennej wartości, nie dające się zarejestrować w cyfrach żadnego budżetu.

Potężna, świadoma swych celów i obowiązków, syta i zaspokojone armia narodowa, jest najlepszą rękojmią pokojowych dążeń państwa.

W warunkach dzisiejszych, w chwili powołania do życia groźnego sojuszu sowiecko-niemieckiego, konflikt Sosnkowski—Michalski — urasta bodaj do najpoważniejszego zagadnienia naszej polityki wewnętrznej i w interesie Rzeczypospolitej powinien być najrychlej z korzyścią dla wojska zażegnany.

Sprawa odrzucenia orderu przez ks. Sapiehę na Radzie ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) Z powodu odrzucenia przez biskupa krakowskiego ks. Sapiehę orderu „Polonia restituta“ Rada ministrów uchwaliła nie przedstawiać na przyszłość do odznaczeń tych, którzy odmówili przyjęcia przyznanych im odznaczeń polskich.

Komisaryat do walki z drożyzną urzęduje.

Dr. Schleicher i dr. Nowak w Min. Skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) W ministerstwie skarbu rozpoczęli dziś urzędowanie członkowie Nadzwyczajnego Komisaryatu do walki z drożyzną pp. dr. Schleicher i prof. Nowak. Dziś odbyła się w ministerstwie skarbu narada zaproszonych działaczy z Małopolski, Poznańskiego i Kongresówki, celem ustalenia całego szeregu spraw organizacyjnych i zasadniczych, stojących w związku z akcyą rządu, mającą na celu zwalczanie drożyzny.

Jak słychać były minister dzielnicy pruskiej p. Kucharski nie przyjął proponowanej mu przez radę ministrów godności członka komitetu do walki z drożyzną.

Samobójstwo attaché polskiego w Paryżu.

Paryż, 1. maja.

(PAT). Mieczysław Bocheneg, attache emigracyjny poselstwa polskiego w Paryżu, pozbawił się wczoraj w nocy życia wystrzałem z rewolweru na Champs d'Elysses.

PERTRAKTACYE KRASSINA W GENUI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) Z Genui donoszą, że Krassin pertraktuje z angielskimi, holenderskimi, belgijskimi i niemieckimi towarzystwami w sprawie koncesyi naftowych w Baku.

ODMOWA ROSYJSKA.

Moskwa, 1. maja.

(PAT) Na wystosowane przez naszą delegacyę żądanie zawieszenia przez mięszaną rosyjsko-litewską komisyę reewakuacyjną rozpatrywania spraw, związanych z reewakuacyą mienia, wywiezionego z Wileńszczyzny, odpowiedziała strona rosyjska odmownie pod pozorem, że ziemia ta do czasu rozstrzygnięcia sporu litewsko-polskiego należy prawnie do Litwy.

DOSTAWA ZBOŻA RUMUŃSKIEGO UTKNEŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) Przy likwidatorze ministerstwa aprowizacyi utworzony został specyalny komitet dla badania dostawy zboża rumuńskiego, które zamówione w ilości 4500 wagonów jeszcze w roku 1920 miało być dostarczone do 1. kwietnia 1921, a dotychczas w całości jeszcze nie zostało dostarczone. Jest jednak nadzieja że Skarb Państwa z tego powodu straty nie poniesie.

GROŹBA PODJĘCIA AKCYI PRZECIW GWAŁTOM NIEMIECKIM NA G. ŚLĄSKU.

Poznań, 1. maja.

(PAT.) Z inicyatywy Związku Obrony kresów zachodnich wystosowano pismo do wszystkich Niemców obywateli polskich, zamieszkałych na Górnym Śląsku. Pismo to podpisały wszystkie stronnictwa polityczne poznańskie, Stowarzyszenia kulturalne i ekonomiczne itp. Do wyliczenia wszyskich gwałtów i morderstw popełnionych na Polakach przez bojówki niemieckie, podpisani zwracają się do obywateli polskich narodowości niemieckiej, ażeby potępili zbrodnicze gwałty bojówek, i wpłynęli na bojówki ażeby zaprzestały dalszych gwałtów. Jeeżli żądania nasze — zaznaczone w liście — nie zostaną spełnione, wyciągniemy z tego jak najdalej idące konsekwencye i będziemy zmuszeni podjąć akcyę przeciwko gwałtom i morderstwom.

SIEDZIBA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 1. naja.

(PAT.) Na siedzibę biura przyszłego województwa śląskiego przeznaczono tymczasem gmach szkoły budowniczych w Katowicach. Naczelna Rada Ludowa, która w porozumieniu z rządem polskim i komisyą międzysojuszniczą organizuje przyszły zarząd wojewódzki, przenosi w dniach od 4 do 8 bm. biura swe do tego gmachu.

PIERWSZY MAJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 1. maja.

(PAT.) Dzisiaj od samego rana urządzają polskie i niemieckie partye socyalistyczne jako też komunistyczne z okazyi święta robotniczego 1. maja obchody robotnicze, na które władze międzysojusznicze zezwoliły w ostatniej chwili pod pewnymi warunkami. Zezwolenia tego udzielono również w powiatach gliwickim i zabrskim, gdzie dotychczas obowiązuje stan oblężenia.

PIERWSZY MAJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 1. maja.

(PAT.) Pisma podają: Dzisiaj rano zgromadziły się z powodu święta robotniczego liczne reprezentacye związków zawodowych. Wszystkie organizacye robotnicze, które przybyły na manifestacyę, miały sztandary i transparenty, a niektóre i własne orkiestry. Między transparentami nie było zupełnie takich, któreby miały napisy antypaństwowe. Przebieg święta robotniczego spokojny.

DELEGAT RZĄDU W WILNIE OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) W sobotę 6. maja odbędzie się w Wilnie oficyalne objęcie urzędowania przez nowo zamianowaneego Delegata Rządu p. Romana.

WYSOKOŚĆ DŁUGU SKARBU PAŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) Dług Skarbu Państwa w PKKP. zmniejszył się w kwietniu o 12 miliardów marek i wynosi obecnie już tylko 220 miliardów marek.

DOWNAROWICZ WOJEWODĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) Rada ministrów zatwierdziła nominacyę byłego ministra spraw wewnętrznych Downarowicza na wojewodę poleskiego.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) W tutejszych kołach politycznych opowiadają, że podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Dunikowski ma ustąpić ze swego stanowiska i objąć kierownictwo jednego z województw, miejsce zaś p. Dunikowskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych objąć ma jeden z wojewodów wschodnio-małopolskich.

CZESCY STUDENCI W WARSZAWIE.

Warszawa, 1. maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(m) W dniach 3, 4 i 5 bm. bawić będzie w Warszawie wycieczka uczniów Akademii handlowej w Pilźnie (w Czechach) zaproszona i podejmowana przez warszawską wyższą szkołę handlową.

ZJAZD AKADEMICKI W POZNANIU.

Poznań, 1. maja.

(PAT.) Dnia 4. maja otwarty tu zostanie zjazd wszystkich polskich organizacyi akademickich. Zjazd ma przyjąć przygotowany już statut organiczny, zawierający zasadnicze podstawy i wytyczne dla typu polskiej organizacyi akademickiej. Zjazd ma uchwalić wspólną deklaracyę skierowaną do ogółu społeczeństwa. Ponadto omawiać będzie zjazd cały szereg kwestyi dotyczących wewnętrznego życia poszczególnych organizacyi. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele organizacyi akademickich Warszawy, Wilna, Lwowa, Gdańska i Poznania.

NANSEN W SPRAWE UCHODŹCÓW ROS.

Warszawa, 1. maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(m) Nansen zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o udzielenie bezpłatnych wiz uchodźcom rosyjskim znajdującym się w nędzy w Konstantynopolu. Z podobną prośbą zwrócił się Nansen do wszystkich rządów europejskich.

Święto 3. Maja.

W nawiązaniu do programu obchodu zamieszczonego w poprzednim numerze podajemy porządek pochodu:

USTAWIENIE:

Od teatru miejskiego wzdłuż ul. Legionów i ul. Hetmańskiej do pl. Maryackiego kordon wojskowy i skautów. Wewnątrz tylko reprezentacye i organizacye 4. grup. Przed ołtarzem:

I. Grupa: Reprezentanci Władz i Instytucyi państwowych, obok od ul. Rutowskiego Uczestnicy powstania 1863 r. i Korpus oficerski. Między ołtarzami a pomnikiem A. Mickiewicza

II. Grupa: Związek Obrońców Lwowa, Strzelnica, Tow. Sokół, Związek Strzelecki, Tow. zabawowe i ruchowe, Korporacye i cechy. Sztandary na stopniach A. Mickiewicza. Przy ołtarzu z boku od strony ul. Kopernika: Muzyka i chór. Za ołtarzem po prawej stronie równolegle od ul. Legionów

III. Grupa: Stowarzyszenia oświatowe, społeczne, narodowe i zawodowe. Po lewej stronie równolegle do ul. Hetmańskiej

IV. Grupa: Młodzież akademicka, Delegacye szkół średnich i ludowych. Zewnątrz kordonu wojskowego publiczność. Wszyscy uczestnicy wymienieni w 4-rech grupach mają dostęp poza kordon od ul. Sykstuskiej, Jagiellońskiej, pl. św. Ducha i Muzeum przemysłowego. Naczelnicy władz od ul. Kopernika i Rutowskiego. Punktualnie o godz. 10. dostęp bezwarunkowo zamknięty dla wszystkich, zechcą więc Szan. Reprezentacye i Delegacye przed tą godziną być na swych miejscach. Po Mszy św. i kazaniu odbędzie się defilada wojskowa, podczas której wszyscy uczestnicy zostaną na miejscu.

Z ramienia Komitetu czynny jest p. Maryan Dziędzielewicz. Porządek utrzymuje Komitet, Wojsko i Policya państwowa i do ich wskazań trzeba się stosować.

OBCHODY I WYKŁADY W DZIELNICACH MIASTA

urządzone staraniem Koła im. Adama Asnyka TSL.. We środę dnia 3 maja: Prelegenci: Prof. Stanisław Ligęza — w szkole im. Maryi Konopnickiej (ul. Zielona 10), Prof. dr. August Paszkudzki — w szkole kolejowej (Aleja kolejowa), Dyr. Juliusz Saloni — w Bursie Grunwaldzkiej TSL. (ul. Królewska), Prof. Marya Trattnig — w szkole im. Tadeusza Kościuszki (ul. Zamknięta 13). Początek o godz. 5 po południu.

W niedzielę 7 maja: Prelegenci: Radca Józef Białynia-Chołodecki w szkole męskiej im. św. Antoniego (ul. Głowińskiego) o godz. 5., Ks. Prof. Adam Hausner — w Czytelni TSL. na Zniesieniu o g. 5., Prof. Józef Kling — w Czytelni TSL. na Zamarstynowie o g. 5., Dr. Helena Połaczkówna — w szkole im. Klementyny Tańskiej (ul. Jabłonowskich 13) o g. 5 po poł., Dr. Marya Polaczkówna w szkole im. Kl. Tańskiej (ul. Jabłonowskich 13) o g. 5., Prof. Tadeusz Urbański — w Ognisku Tow. św. Stanisława Kostki (ul. Gródecka 2b) o godz. 5.

* * *

DAR NARODOWY TRZECIEGO MAJA

Zbiórka do puszek, iluminacya kartkowa.

* * *

Komitet obchodu uprasza wszystkich uczestników Mszy św. polowej przy pl. Maryackim, by przed godziną 10. zajęli swe stanowiska ściśle wedle planu ogłoszonego i stosowali się do wskazań Komitetu.

Wejścia dla wykazanych zrzeszeń poza kordon wojskowy będą od ul. Sykstuskiej, Jagiellońskiej, Muzeum przemysłowego i pl. św. Ducha. Dla Obrońców Lwowa, Strzelnicy, Cechów, Korporacyi i Tow. wychowania fizycznego oraz dla Reprezentantów władz wstęp od ul. Kopernika lub Rutowskiego.

Punktualnie o godz. 10 dostęp dla wszystkich bezwarunkowo zamknięty.

* * *

3-ci Maja w Sokole Macierzy. Rano o godzinie 9-tej zbiórka członków celem wzięcia udziału w obchodzie 3go Maja. Strój sokoli, czapka lub agrafka. Wieczorem o godz. 7.30 Uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3-go Maja. Bogaty program jest, gdyż czysty dochód przeznaczony na zasilenie funduszu nowozawiązanych gniazd sokolich na Pomorzu, a to w Gdyni i Pucku, rokują nadzieję, że wielka sala Sokoła-Macierzy wypełni się po brzegi.

* * *

Uroczysta Akademia ku uczczeniu Rocznicy Trzeciomajowej odbędzie się w sali ratuszowej dnia 3-go maja o godz. 8 wiecz. Bilety wstępu są do nabycia dziś w sklepie T. S. L. w lokalu znanej firmy Bracia Wrońscy, plac Maryacki l. 10.

* * *

Obchód 3-go Maja w Pradze. Towarzyski Klub Czeskopolski w Pradze urządza w środę. dnia 3. maja b. r. o 20 godz. w sali Dra Gregra (Obecni dum) Obchód Uroczysty z okazyi Konstytucyi trzeciego maja, Program: 1) Przemówienie. 2) Koncert artystyczny.

* * *

Zarząd Akad. Koła Towarzyswa Szkoły Ludowej we Lwowie wzywa wszystkich kolegów i koleżanek do wzięcia udziału w Obchodzie 3-go maja. Zbiórka pod nowym gmachem Uniwersytetu w środę 3-go maja 1922, o godz. 9-tej rano.

* * *

Z Sokoła II. Wzywa się członków Towarzystwa do gremialnego udziału w uroczystym obchodzie rocznicy Konstytucyi 3-go Maja. Punkt zborny w gmachu Sokoła II. o godz. 8.30 rano.

* * *

Staraniem Związku Polaków wyzn. mojżeszowego odbędzie się uroczyste nabożeństwo ku czci wiekopomnej Konstytucyi Trzeciego Maja w synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej dnia 3 maja o godz. 10-tej rano. Odczyt „O znaczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja“ dla ludności wyzn. mojżesz. odbędzie się tego samego dnia o godz. 5-tej po południu w sali gimnastycznej męskiej szkoły im. Króla Jana Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej.

Kasa kolejowa w Rozwadowie — jako bank pożyczkowy dla handlarzy bydła.

Brak 4 milionów 780 tysięcy marek w kasie stacyjnej w Rozwadowie.

(Korespondencya „Gazety Porannej“).

Rozwadów, 1. maja.

(y) Przy rewizyi kasowej w Rozwadowie, którą na dniu 27. kwietnia b. r. przeprowadzono niespodzianie przez organ dyrekcyjny lwowski, stwierdzono w kasie stacyjnej **niedobór w kwocie 4 milionów 780 tysięcy marek.**

Szczegółowe w tej sprawie przeprowadzone dochodzenie wykazało, że niedobór powyższej kwoty powstał z tego powodu, że **kasyer stacyjny Sech**, uchodzący za bogatego i sprawnego urzędnika kolejowego, który dopiero od niedawna pełnił funkcyę kasyera stacyjnego, urządził sobie **z powierzonych mu pieniędzy kasowych bank pożyczkowy dla stron.**

O ile na razie można było stwierdzić, **wypożyczył** kasyer na dniu 22. kwietnia b. r. handlarzom bydła, a to firmie Juda i Hersch Feuer **4 mil. 780 tysięcy marek** na skrypt dłużny w formie świstka papieru, zdeponowanego w kasie stacyjnej w Rozwadowie.

Dłużnicy zobowiązali się w myśl treści skryptu dłużnego wypożyczoną kwotę zapłacić dnia 30. kwietnia 1922. O ile wiadomo, płacą kupcy wygórowane procenta za udzielane im pożyczki. Należy przypuszczać, że ów urzędnik za wypożyczenie tak poważnej kwoty pieniężnej na 8 dni, miał pobrać tytułem wynagrodzenia bardzo znaczną sumę.

Wyż wspomniana firma — jak się dowiadujemy — nie złożyła dotychczas, pomimo wezwania, wypożyczonej kwoty do kasy stacyjnej w Rozwadowie. Zdaje się, że urzędnik ten nie zdawał sobie wcale sprawy, jaki skutek pociągnąć może za sobą tego rodzaju nadużycie.

Śledztwo w toku.

Z sali odczytowej.

—o—

Technika nowoczesnej sceny.

WYKŁAD PROF. DR. BALICKIEGO.

Lwów, 2. maja.

Czarowny świat sceny, odsłaniający z chwilą podniesienia kurtyny oczom publiczności tylko mały rąbek swych tajemnic, wywiera fascynujący wpływ na wyobraźnię ogółu.

Co dzieje się poza rozpięciem tych płócien, w jaki sposób dokonywa się tych wszystkich cudownych przemian i przedziwnych efektów, oto pytanie, na które nawet mało który z bywalców tearalnych umie odpowiedzieć.

To też odczyt prof. dr. Balickiego, wygłoszony w sobotę, 29. kwietnia b. r. na temat „Technika nowoczesnej sceny“ wypełnił po brzegi publicznością salę Muzeum Przemysłowego.

Prelegent dał w krótkich, a wyrazistych rysach obraz ewolucyi środków scenicznych, jakimi posługiwał się teatr od swych początków aż po czasy współczesne dla osiągnięcia najodpowiedniejszego wyrazu scenicznego.

Już od czasów tragedyi greckiej zaznaczyły się dwa kierunki w tej mierze, a to: realistyczny, dążący do jak najwierniejszego odbicia natury i symboliczny, działający przez wywołanie nastroju, zgranego z charakterem utworu dramatycznego.

Do jak nadzwyczajnych rezultatów. tak w jednym, jak w drugim kierunku, doprowadziła nowoczesna technika, unaocznił prelegent w licznych precyzyjnych obrazach świetnych.

Na ekranie przesunęły się urządzenia pierwszorzędnych scen europejskich, a więc sceny kulisowe z tylnym prospektem i skombinowanym systemem zapadni i wind, sceny łukowe, przesuwalne horyzonty i t. p., aż do scen rotacyjnych i wółkowych, umożliwiających równoczesne dokonywanie kilku zmian, co uchyla potrzebę dłuższych antraktów, tak bardzo psujących często wrażenie utworów.

Wysoce artystyczne rezultaty, osiągane przez kierunek symboliczny, działający odpowiednią draperyą i kilku plastycznymi szczegółami, ukazał prelegent we wspaniałych kreacyach sceny Reinhardta i Craiga.

J. Peleńska.

† Paweł Deschanel.

(p) Z Paryża donoszą o zgonie b. prezydenta Republiki franc. Pawła Deschanela. Zmarły mąż stanu zabłysnął na horyzoncie politycznym po ustąpieniu żelaznego starca Clemenceau jako gwiazda, zwiastująca nową erę, erę pokoju.

Jego znane umiarkowanie i przychylenie się do polityki łagodzących środków, dały mu zwycięstwo nad kandydującym wówczas również na to stanowisko dzisiejszym prezydentem Poincare'm.

Jednakowoż nowy prezydent nie zdołał pchnąć nawy państwowej w nowym kierunku,

gdyż wkrótce ciężka choroba nerwowa, pod wpływem której dokonał nawet kilka szeroko komentowanych, sensacyjnych zamachów samobójczych, zmusiła go do ustąpienia.

Po pewnym czasie wyszedłszy jako uzdrowiony z sanatoryum, otrzymał znowu krzesło senatorskie i według obiegających w sferach politycznych pogłosek, miał na najbliższem posiedzeniu wystąpić z ostrą krytyką obecnego rządu.

Paweł Deschanel przeżył 66 lat.

Pierwszy maja we Lwowie.

Lwów, 2. maja.

(§) Przy pięknej pogodzie odbył się wczoraj przed południem tradycyjny socyalistyczny obchód 1. maja. Projektowana z początku **wspólna uroczystość nie doszła do skutku** tak, że się odbyły trzy odrębne zgromadzenia ludowe.

Przy udziale kilkunastu tysięcy robotników obradowało na pl. Gosiewskiego zgromadzenie ludowe, zwołane przez Polską Partyę Socyalistyczną. Po wyborze prezydyum referowali: poseł **Hausner** na temat „Stanowisko proletaryatu wobec reakcyi politycznej i społecznej", p. **Żelaszkiewicz** na temat „Braterstwo ludów", a w końcu poseł dr. **Diamand** na temat: „Bezrobocie i drożyzna". Po tych referatach uchwalono jednogłośnie rezolucyę przedstawioną przez C. K. W. w Warszawie.

Następnie uformował się pochód, na którego czele szli posłowie i radni socyalistyczni, oraz kilkanaście tysięcy robotników, którzy poza wielkim czerwonym sztandarem partyjnym nieśli tablice z różnymi napisami. Wśród nich uwagę zwróciła tablica z napisem **„Szubienica dla paskarzy"**. Pochód zamknęli pracownicy Miejskich zakładów elektrycznych i inni pracownicy gminni.

Równocześnie obradowało na pl. Zbożowym bardzo liczne zgromadzenie Ż. P. S., a w sali teatru ruskiego zgromadzenie U. P. S. Po skończonych zgromadzeniach uczestnicy obydwu zebrań udali się w osobnych pochodach do miasta, niosąc tablice w języku żydowskim i ukraińskim.

Kiedy pochód P. P. S. stanął koło pomnika Mickiewicza, wszystkie trzy pochody połączyły się w jeden wspólny i podążyły pod gmach teatru miejskiego. Tutaj r. **Lang** odczytał po polsku, a następnie mowca żydowskiej i mowca z ukraińskiej partyi równobrzmiącą deklaracyę, w której **robotnicy socyalistyczni oświadczają się za jednolitym frontem proletaryackim, przeciw zbrojnej interwencyi w Rosyi**, oraz za popieraniem akcyi głodowej w Rosyi.

Po południu odbyło się przy przepełnionej widowni w teatrze przedstawienie „Kręgu interesów", poprzedzone prelekcyą red. Ćwikowskiego. Dzień minął zupełnie spokojnie.

Doroczne Walne Zgromadzenie w Sokole II.

Lwów, 2. maja.

(s) W sobotę dnia 29. kwietnia br. odbyło się doroczne walne zgromadzenie w Sokole II. Pisemne sprawozdanie wydziału **wykazuje między** innemi, że nadmierne długi, które **zagrażały** istnieniu Towarzystwa, zostały w zupełności w ubiegłym roku umorzone. Nad sprawozdaniem wydziału rozwinęła się obszerna dyskusya wykazująca wielkie zainteresowanie się członków sprawami Towarzystwa. Wniosek o udzielenie wydziałowi absolutoryum przyjęto jednogłośnie, wyrażając podziękowanie za długoletnią żmudną pracę ustępującemu skarbnikowi p. Zielonce.

Przedmiotem obrad była również szkoła wyszkolenia fizycznego młodzieży celem dostarczenia doborowego materyału dla służby wojskowej.

Wkońcu dokonano uzupełniających wyborów członków wydziału, w skład którego weszli pp. dr. Noc, Godfrejów, Łuczkiewicz, Mazurkiewicz, Szurek, Polan, Zajączkowski. Nemec, Stan. Berezowski i Felbinger.

Z TEATRU.

Występy Frenkla.

(„Grube ryby" Bałuckiego).

Lwów, 2. maja.

Pod dobrą gwiazdą rozpoczął się wczoraj w teatrze naszym sezon gościnnych występów. Nazwisko **Frenkla** — jedno z najczcigodniejszych w teatrze polskim — elektryzuje zawsze wielbicieli wielkiego gestu i dawnej, niezawodnej „szkoły".

Tyle już wypisano pochwał, tyle entuzyastycznych głosów rozlegało się z tysiącznych szpalt pism polskich, że dodać do tego coś więcej o grze Frenkla jest bardzo trudne i niepotrzebne. Olbrzymia intuicya tego artysty idzie w parze z wnikliwością w odtwarzaną postać do najdrobniejszych szczegółów, składając się na artyzm, który promienieje z każdego ruchu, każdego spojrzenia i każdego słowa.

Dla sceny naszej ma bytność Frenkla znaczenie pedagogiczne, a dla teatru naszego jest to święto, które wczoraj godnie uczczono. Frenkel zmusza zespół do „przeżywania" z nim razem tego, co się na scenie dzieje i dlatego najkomiczniejszy szczegół nawet i najdrobniejszy moment nie staje się nigdy banalnym.

Obok znakomitego gościa zasłużył na prawdziwe uznanie i oklaski dyr. **Czarnowski**, który rolę Onufrego odegrał z dużym umiarem artystycznym, dostrajając się godnie do towarzystwa Wistowskiego.

Doskonałą Wandą w miarę zalotną, a w miarę naiwną była **Lozińska**, każdą rolą znacząca duży postęp w rozwoju swego bogatego talentu. Znakomity typ dał **Czaki** (rzeźbiarz małych rólek), Pagatowicz utwierdził we mnie wiarę w nieprzeciętne zdolności aktorskie Dębowicza, „dostrajali się" odświętnie także **Pilerowa, Ładosiówna i Hierowski**, zbyt mało okiełzany był Rygier. Tempo i reżyserya bez zarzutu. Scena przy kolacyi zagrana była żywo. Komedya Bałuckiego przypomniała dawne dobre czasy i działała jak zapach ambry — wydobywający się ze starego sekretarzyka.

Z okazyi zapowiedzianych dalszych występów Frenkla przypominamy dyrekcyi niezrównaną rolę Frenkla w „Porwaniu Sabinek".

J. Geszwind.

Nowa podwyżka opłat kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) W tych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministerstwa skarbu podwyższające opłatę skarbową od każdego frachtu kolejowego na 50 mk., tudzież specyalne rozporządzenie podwyższające opłatę od pełnomocnictw do kwoty 100 marek.

Potworne morderstwo w Zbydniowicach

Konkurencya handlowa motywem zbrodni.

(p.) Potwornego morderstwa dopuścili się w tych dniach pod wpływem tak dziś już zwyrodniałej chęci zysku czterej mieszkańcy wsi Zbydniowic pod Krakowem na osobie gospodarza z tejże wsi Jana Jałochy.

Mordercy a to: Michał Wrona, dwaj jego synowie Walenty i Franciszek oraz Władysław Burch prowadzili ożywiony i zyskowny handel drobiem. Od dłuższego czasu solą w oku był im Jałocha, który na targu robił im konkurencyę.

Zawiść konkurencyjna doszła do tego stopnia, że czterej wyżej wymienieni zaczaili się onegdaj na drodze, którą miał powracać Jałocha do domu w celu sprzątnięcia z drogi współzawodnika.

Jakoż wieczorem napadli na upatrzoną ofiarę i siekierami literalnie zarąbali go w kawałki, tak że

głowa ofiary zupełnie odpadła od karku.

Śledztwo policyjne wykryło niebawem morderców, którzy też przyznali się do potwornej zbrodni. Odstawiono ich do więzienia w Krakowie.

Małopolski Związek Bankierów pryw.

Dziesięciolecie Związku. — Dar miliona marek na lwowską Akademię Eksportową.

Lwów, 2. maja.

(y) W sali lwowskiej giełdy odbyło się w sobotę Walne Zgromadzenie Związku bankierów i właścicieli kantorów wymiany pod przew. prezesa Związku **p. Chalesa**. Po załatwieniu spraw bieżących, sprawę założyć się mającej Akademii eksportowej referował p. **Ulam**. Rezultatem dyskusyi nad tą sprawą była jednomyślna uchwała, by z okazyi dziesięciolecia istnienia Związku złożyć na rzecz powstać mającej Akademii Eksportowej milion marek. Następnie przeprowadzono wybory prezydyum i Wydziału Związku.

Międzymiastowa konferencya Izb handlowych.

Kraków, 1. maja.

(Oryginalna korespond. „Gazety Porannej".)

(nk) Pierwsza od czasu powstania Państwa Polskiego międzymiastowa konferencya Izb handlowych obradowała tu w dniach 28 i 29 kwietnia. Przedmiotem obrad była **sprawa nowego projektu rządowego o organizacyi Izb handlowych** a przybyli delegaci Izby lwowskiej, krakowskiej, brodzkiej, bielskiej a z Wielkopolski delegaci Izb z Poznania, Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza (Królestwo, jak wiadomo, Izb handlowych nie ma).

Izbę lwowską reprezentowali wiceprez. Winiarz i dyr. Trawiński, Izbę krakowską prez. Epstein, wiceprez. Peroś i sekretarze dr. Josefert i dr. Beres; Izbę lwowską sekr. dr. Rittel. Po przeprowadzonej dyskusyi, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, uzgodniono opinię wszystkich ośmiu Izb handlowych i polecono Izbie krakowskiej wypracowanie wspólnego memoryału, który podpiszą wszystkie Izby.

Katastrofa lotnicza pod Rzeszowem.

Wskutek uszkodzenia motoru musiano lądować.

Lotnicy ranni. — Aparat uszkodzony.

Lwów, 2. maja.

(cd) Sensacyjny lot dziennikarski z Krakowa do Lwowa, który tak świetnie zapowiadał się, został przerwany przymusowem lądowaniem aparatu pod Trzcianą, tuż pod Rzeszowem.

Po zupełnie udałym starcie na lotnisku w Krakowie, aparat, którym lecieli: sławny pilot włoski Levadina, major-lotnik Toruń i sprawozdawca „Gońca Krakowskiego“ red. **Daniluk**, w drodze do Lwowa około Dębicy począł okazywać małą niedyspozycyę. Przeszła ona wkrótce w jawny defekt, tak, że pilot włoski i major Toruń postanowili lądować. W tym momencie tuż pod Trzcianą

motor aparatu stanął zupełnie

i już nie było mowy o dalszem szybowaniu. Lotnicy znajdowali się na wysokości około 1000 metrów, nie stracili jednak zimnej krwi i przytomności umysłu, usilując według wszelkich prawideł lądować w miejscu dogodnem w otwartem polu.

Plan ten udał się o tyle, że aparat opuścił się bez szmeru o ziemię, przy pierwszem odbiciu jednak od niej **wpadł do niewielkiego rowu i zaczepił się kołami.** To spowodowało

straszną katastrofę.

Aparat przewrócił się zupełnie, kryjąc pod sobą lotników. W mgnieniu oka można było domyśleć się skutków tego tragicznego wypadku. **Los jednak okazał się przychylnym dla odważnych lotników.** Po pierwszem ochłonięciu z przestrachu i uderzeń, wydobyli się oni własnemi siłami z pod aparatu, pytając jeden drugiego o zdrowie i życie. Lecz w chwilę potem

wszyscy trzej zemdleli

zdani na przygodny ratunek.

Nie czekano na pomoc długo. Okoliczni wieśniacy pośpieszyli z wodą, kobiety z mlekem. Wkrótce wszyscy powrócili do przytomności, a w tej chwili jedyną ich troską była kwestya zawiadomienia Krakowa i Lwowa o wypadku. Red. Daniluk, któremu chłopi podłożyli pod głowę paczki z egzemplarzami „Gońca Krakowskiego“, dosyć silnie potłuczony i podrapany nie mogąc władać ręką krzyczał tylko:

— Panie majorze — proszę notować nazwiska tych, co nas ratują, aby sprawozdanie z lotu było dokładne...

Te słowa, które charakteryzują z fotograficzną dokładnością myśli dziennikarza, a nam przedstawiają się w wesołem a nawet komicznem zabarwieniu, świadczą dobrze o tych, co tak pojmują swój ciężki zawód dziennikarski.

Pomoc lekarska.

Wkrótce lotników przeniesiono na stacyę kolejową w Trzciana, a naczelnik stacyi zatrzymał natychmiast pociąg idący do Rzeszowa. Lotnicy dojechali już szczęśliwie do Rzeszowa, gdzie zaopiekował się nimi naczelnik stacyi nadinsp. Krol i lekarz wojskowy por. dr Wnuczek. Wszyscy trzej zostali prowizorycznie zaopatrzeni. Lotnik włoski odjechał do Krakowa, major Toruń do Lwowa pod opiekę rodziny, red. Daniluk zaś musiał celem zmiany opatrunku pozostać w szpitalu w Rzeszowie, gdzie pozostaje w bardzo troskliwej opiece majora-lekarza dr. Wollersdorfera.

Pierwsze wieści.

Gdy się to działo około godziny 2 po poł. w Rzeszowie, we Lwowie, dokąd mieli przybyć lotnicy nic nie wiedzano. Około godz. 4.30 poczęły już z całą energią pracować telefony celem stwierdzenia losu lotników.

Z wielkiem uznaniem podnieść należy obywatelskie zachowanie się p. Alfreda Kobera, kontrolora telefonów w Rzeszowie, który nietylko zajął się w pierwszej chwili lotnikami, ale też zawiadomił Kraków i Lwów o wypadku. Dzięki uczynności p. Kobera. otrzymaliśmy też **autentyczne informacye o wypadku.**

Na pierwszą wiadomość o tragicznem zajściu wyjechał do Rzeszowa naczelny redaktor „Gońca Krakowskiego“ i „Gazety Porannej“ p. Zachariasiewicz celem dalszego zaopiekowania się przedewszystkiem losem red. Daniluka i udzielenia mu dalszej opieki.

Stan zdrowia lotników

nie budzi żadnych obaw. Lotnik włoski jest najmniej uszkodzony. Major Toruń po założeniu mu opatrunku na głowie i ręce wczoraj przybył do Lwowa, red. Daniluk zaś odniósł jedynie bolesne kontuzye, skutkiem której w tej chwili nie może opuścić Rzeszowa, zarządzono jednak jego odjazd do Krakowa w dniach już najbliższych.

Wogóle podkreślić trzeba, że lotnikom sprzyjało olbrzymie szczęście i należy dziękować Bogu, że wypadek powyższy nie sprowadził poważniejszych i smutniejszych następstw.

O ożywienie ruchu budowlanego.

Lwów, 2. maja.

(§) Kwestya zaradzenia katastrofalnemu wprost brakowi mieszkań jest bodaj czy nienajważniejszem zagadnieniem doby obecnej. Sprawą tą zajmują się wszystkie czynniki rządowe i prywatne, aby nareszcie wyjść z zakresu teoretycznych badań i wprowadzić ją na tory realne.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne zwołało na połowę maja ankietę w sprawie akcyi budowlanej w miastach. Ankieta obradować będzie w sali posiedzeń Izby handlowej przez dwa dni a uczestnikom jej przedłożono następujący

kwestyonaryusz:

I. Czy akcya budowlana w miastach jest obecnie możliwa? a) Czy i w jaki sposób ze względu na obecne koszta budowy zabezpieczyć można prawidłowe oprocentowanie włożonego w budowę kapitału. b) Jakie objekta mieszkaniowe byłyby najmniej kosztowne? c) Jakie objekta mieszkaniowe byłyby najintratniejsze? d) Czy pożądanem jest budowanie objektów prowizorycznych? e) W jaki sposób możnaby zapewnić dostarczenie placów pod budowę nowych objektów?

II. W jaki sposób zachęcić można kapitał prywatny do budowy nowych domów i nadbudowy nowych pięter? a) Czy ustawa o państwowym funduszu mieszkaniowym odpowiada celowi i czy wymaga reformy? b) Czy i jakie ulgi podatkowe przyznać należy nowobudowanym objektom? c) Czy i jakich gwarancyi udzielić należy właścicielom nowobudowanych objektów pod względem ograniczenia prawa własności (w ustawach o ochronie lokatorów, o rekwizycyach mieszkaniowych, o tzw. lichwie mieszkaniowej i t. p.)? d) W jaki sposób zorganizować należy kredyt budowlany? e) Czy i w jaki sposób wobec chwiejności waluty byłoby możliwem unormowanie wysokości komornego?

III. W jakiej formie udział kapitału zagranicznego w akcyi budowlanej byłby pożądany?

IV. Czy brakowi mieszkań w większych miastach można częściowo zaradzić przez ograniczenie lokalności, zajętych przez wojskowość, biura państwowe i autonomiczne, jakimi środkami dało-

---

Lwów przed x-laty.

—o—

Lwów za panowania Maryi Teresy. — Rekrut, moneta i biuralista. — Co groziło rządowym łapownikom, a co magistrackim kubaniarzom.

Gdy dekretem cesarskim z dnia 11. września 1772 Galicya przyłączoną została do Austryi, a Lwów awansował tem samem na stolicę kraju, zapanowała w przyłączonej prowincyi mimo natychmiastowego wkroczenia wojsk austryackich podobna anarchia, jaką przeżywało dzisiejsze pokolenie w roku 1918/9 — z tą jednak różnicą, że gdy my cieszyli się z odrodzonej Ojczyzny i starali utrwalić jej od budowę, to przed 150 laty wszystko buntowało się przeciw najeźdźcy i wywoływaniem zamieszek starano się utrudnić zadanie nieproszonych okupantów. To też rząd austryacki miał nielada trudności z pacyfikacyą i uporządkowaniem stosunków w Galicyi.

Prawodawstwo polskie, niejednolite, nierespektowane, pod wielu względami niewystarczające, musiało zostać uzupełnione nową jurysdykcyą i to dostosowaną do całokształtu prawnoorganicznego rakuskiej monarchii. To też Marya Teresa, pamiętna historycznemi łzami, które miała wrzekomo przelewać podpisując rozbiór Polski, wydaje uniwersał za uniwersałem przeciwko najrozmaitszym szerzącym się bezprawiom, przeciw społecznej i biurokratycznej demoralizacyi, wogóle przeciw złemu, które jak bujny chwast poczęło się plenić i w straszny gąszcz wyrastać. Pan Stanisław Rachwał, archiwaryusz miejski, z niezwykłą uprzejmością oddał autorowi niniejszych fejletonów owe uniwersały do zużytkowania ich ku uciesze i pożytkowi czytelników „Gazety Porannej“.

„Biedna kubita“! — powiedziałby dzisiejszy Lwowianin o nieboszczce Maryi Teresie, gdyby mógł sobie zobrazować, z czem, z kim i w jaki sposób musiała ona walczyć, aby jej „maleparta“ nie poszły do czarta, aby zrabowaną i włączoną do swej monarchii perłę wyczyścić, uporządkować i trwałą w swej koronie dać jej osadę. Czego tknąć, co ruszyć — wszystko okazuje się złodziejstwem, oszustwem, bezprawiem i bandytyzmem. Niema dziedziny życia państwowego i społecznego, żeby nie biła z niej woń bagna, nie pływała po niej najobrzydliwsza korupcya.

Namiestnikiem recte gubernatorem Galicyi został Henryk hr. de Auersperg, wierny sługus swej równie chytrej jak rozwiezłej pani. On to uniwersały obmyśla w gubernialnym budynku we Lwowie, on kontrasygnuje podpis monarchini, on jest kompozytorem tych wszystkich udręczeń, jakie kraj i stolica przechodzą za swe przywiązanie do utraconej Ojczyzny i za brak lojalności wobec chciwej uzurpatorki.

O służbie w armii austryackiej nikt słyszeć niechciał, a przecież pobór rekruta był zawsze najwyższym ideałem takiego ukoronowanego satrapy, a już najwięcej Maryi Teresy, która całe życie i na wszystkie boki wojnę prowadziła. Tymczasem w kraju, a głównie we Lwowie, co poborowy to chyrlak i kaleka, na Kanonenfutter nie zdatny. Pierwszy uniwersał zatem, jakim Marya Teresa uszczęśliwiła Galicyę, rozkazuje, „ażeby ten, albo ci, którzyby z niegodziwego powodu uchylenia się od Naszey Woyskowey Służby na ciele swoim i członkach jakimkolwiek sposobem uszkadzać, a przeto do obrony Oyczyzny nieużytecznymi stawać odważyli się, nayprzódzi na prengierz publiciter wystawieni a potym na karę dziesięcioletniego szańcowania do Fortec nieodzownie wskazali byli. Podług czego każden się zachować i od szkody chronić się ma!“. Niewielkie musiał ten uniwersał zrobić wrażenie na jej poddanych, bo w listach do syna swego Józefa II., podówczas już jej współregenta, żali się na verflixtes Kronland, który dużo kosztuje, a mało daje rekruta.

Waluciarze (bo gdzie i kiedy by ich nie było) wyzyskują sytuacyę w nielitościwy sposób, do czego przemiana złotych polskich na talary doskonałe daje podłoże. Aby nową prowincyę zaopatrzyć w pieniądze, mennica wiedeńska z kiepskiego aliażu fabrykuje słynne talary Maryi Teresy. [illegible]kiem czego na

by się ograniczenia takie przeprowadzić i jakie konkretne życzenia należałoby w tym względzie przedłożyć rządowi?

(W tej żywotnej dla naszego miasta kwestyi, otwieramy chętnie łamy naszego pisma dla ewentualnej dyskusyi. — Red.).

Z DNIA.

MAJ.

Hej! zrzućmy z ramion łachman zły
Udręczeń życia, trosk i nud,
To wszystko, co jak ciasny but
I w najcierpliwszym budzi łzy.

Otwórzmy okna swe na świat
Wymalowany cudem farb,
I wyprostujmy szpetny garb
I nad biurek i codziennych krat.

Nie bądźmy jak bezduszny kłoc,
Gdy wszystko daje szczęścia znak.
Patrz! ziemia się rozpęka tak,
Jak pierś dziewczęca w parną noc.

Napiąwszy pragnień cudny łuk
W rozkoszy pożeglujmy kraj,
Bo może to ostatni maj
Na skrzyżowaniu naszych dróg.

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We wtorek 2 maja o godz. 7.30 „Zamarłe oczy“, dramat muzyczny D'Alberta.

TEATR MAŁY.

We wtorek 2 maja o godz. 7.30 „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, gościnny występ M. Frenkla.

TEATR NOWOŚCI.

We wtorek 2. maja o godz. 7.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

We środę 3. maja o godz. 7.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

—o—

Teatr „Bagatela“.
1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Bukanowski, Kamiński, Dandowicz, Lubicz.
2) Występy bosonogiej tancerki Wiery Rin.
3) Znakomity duet operetkowy: Wiera Rin i K. Sangarewski.
4) Sketch w 1 odsłonie „Niebezpieczny człowiek“.
5) „Apollo z Kleparowa“, obrazek z tańcami i śpiewami nap. Rajski.

—o—

Teatr lit.-art. „UL“, program od 28 kwietnia: 1) Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Barańskich.
2) „Edmee“, impreza hinduska.
3) „Chammer i Ska“, prawdz. zdarzenie.
Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

—o—

Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek 2 maja br. o godz. 6 wiecz., w Instytucie geologicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym: 1. Dr. B. Bujalski: „Wyniki badań geologicznych w Karpatach wschodnich“. 2. Prof. M. Giedroyć: „Pierwotniaki jako czynnik uodporniający w walce z chorobami zakaźnymi“. 3. Prof. M. Giedroyć: „Czy system nerwowy owadów jest organem wewnętrznego wydzielania“.

(s) **Zapowiedzianą** na dzień 2. maja br. konferencyę kolejową w sprawie ustalenia przewozu ropy i nafty w okresie rozkładu jazdu 1922/23 odroczono na dzień 4. maja br. W konferencyi tej wezmą udział delegaci małopolskich dyrekcyi kolejowych i urzędów kolej., jakoteż reprezentanci większych kopalń i rafineryi nafty z całej Małopolski.

Koncert skrzypka prof. Józefa Cetnera odbędzie się we wtorek 2 maja. W sferach muzycznych budzi żywe zainteresowanie program naszego artysty, obejmuje bowiem obok koncertu Karłowicza i melodyi węgierskich Ernsta, gigantyczne dzieło M. Regera Suitę A-moll na skrzypce i fortepian. Słynna ta kompozycya graną będzie poraz pierwszy we Lwowie.

„Kościuszko pod Racławicami“. W dniu 3. maja po południu odbędzie się uroczyste przedstawienie „Kościuszki“ które poprzedzi przemówienie dyr. Bolesława Lewickiego. Wieczorem „Pan Geldhab“ z Frenklem.

Dnia 6-go maja b. r. odbędzie się pod protektoratem JWP. Jego Magnificencyi Rektora M. T. Hubera, gen. W. Jędrzejewskiego, kuratora „koła“ prof. Fiedlera i wojewody Grabowskiego Raut Wiosenny urządzony staraniem Koła Mechaników Zgłoszenia na listę zaproszeń przyjmuje się codziennie od 6—7 wieczór w Kasynie miejskiem, w dzień rautu od 11—1, w niedzielę 30. kwietnia od 12—2 w południe.

Cofnięcia zegarów nie ma. Podana przez niektóre pisma poranne wiadomość o cofnięciu w nocy z 30 kwietnia na 1 maja zegarów o jedną godzinę nie odpowiada prawdzie. Projekt ustawy o rachubie czasu w Polsce został wprawdzie zgłoszony przez sfery poselskie, dotychczas jednak sprawa ta nie została załatwiona przez Sejm.

Ze spraw dziennikarskich. Naczelny redaktor dziennika poznańskiego p. Paszkowski i redaktor polityczny p. Noskowski opuszczają to wydawnictwo z dniem 1. maja i przestają podpisywać „Dziennik Poznański“.

Wycieczkę do Wilna i Puszczy Białowieskiej urządza Sekcya wycieczkowa krak. Ogniska Naucz. także dla osób z poza sfer nauczycielskich w czasie od 24 lipca do 4 sierpnia kosztem 34.000 mkp. od osoby. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 6.000 mkp. przyjmuje do 15 maja i informacyi udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Główny 29 II. p.

Poseł francuski w Warszawie p. Panafieu powrócił — jak donosi nasz korespondent — z Paryża do Warszawy i objął urzędowanie.

Pułkownik angielski Villy poseł do Izby gmin, jeden z najwybitniejszych przemysłowców włókienniczych w Anglii, przyjechał — jak donosi nasz korespondent — do Warszawy dla zapoznania się ze stosunkami przemysłowemi w Polsce.

Zamiast kwiatów z okazyi koncertu prof. Wiktora Łabuńskiego złożyli uczenice i uczniowie szkoły muzycznej S. Kasparek kwotę 11.000 mkp. na cele Tow. walki z gruźlicą we Lwowie.

Bezpośrednia komunikacya lotnicza Berlina z Moskwą. Jak z Berlina donoszą w pierwszych dniach maja ma być podjęta regularna komunikacya samolotowa pomiędzy Berlinem a Moskwą. Szlak jej wytknięty na Królewiec i Rygę. Samoloty mają przewozić pasażerów i przesyłki pocztowe.

(„) **Lekkomyślna zabawa.** Kilku nieletnich chłopców zabawiało się wczoraj pod sklepem Fillera przy ul. Rutowskiego 7, a w pewnej chwili jeden z nich mianowicie 10-letni Leon Karp, syn dozorcy uderzył żelazem w szybę, rozbijając ją na kawałki. Powstała stąd szkoda wynosi 150.000 marek.

(„) **Gdzie się podziała?** Jadwiga Bielicka lat 13, szwaczka zajęta w pracowni krawieckiej przy ulicy Piekarskiej 17, wydaliła się jeszcze 25. kwietnia z domu i dotąd nie powróciła. Poszukiwania rodziny pozostały bez skutku.

światowej giełdzie spadają one raptownie, mianowicie w stosunku do francuskiego louisdora, który podówczas na rynku pieniężnym odgrywał tę samą rolę, jaką dziś ma dolar. A gdy doszło do tego, że za louisdora już 9 zł. niem. i 4 krejcary płacono, co było kursem bardzo wysokim, wtedy Marya Teresa wydaje przeciw temu uniwersał surowy, w którym czytamy: „Chcemy więc i iak nayłaskawiey względem monety rozkazuiemy, aby francuski louis'dor na 8 złotych a 37 kraycarów poniższony został, i tak też w publicznych kasach iak w zwyczaynem obchodzeniu się bez wzbraniania przyimowany i wydawany był“.

Jakoż louisdor spada niebawem w cenie, ale nie na rozkaz wiedeńskiej despotki, tylko wskutek rabunkowej gospodarki dworu francuskiego, która niebawem do zupełnej dewaluacyi monety francuskiej doprowadziła.

Podczas przewrotu politycznego wdarły się na urzęda różne szumowiny i ciemne indywidua, których gospodarka przedewszystkiem w gubernialnem mieście Lwowie musiała być okropną, skoro niebawem ukazuje się „Uniwersał karę przeciwko Urzędnikom Criminis winnemi się czyniącym wyznaczający. Wszem w obec i każdemu z osobna Naszym wiernym poddanym i Wazallom iakiegokolwiek bądź stanu, godności i kondycye Cesarsko Królewską Łaskę Naszą oświadczaiąc, ninieyszem i najdobrotliwiey obwieszczamy, aby pod wiarołomnym Officialista każdy rozumian był, który urząd po zdradziecku piastuie, Kassy po złodzieysku uszczerbia, pieniądze z Intrat niegodziwie wykrada i rozprasza ruchomości sobie powierzone na stronę wydaie i utraca, swoią wierność darami przekupić pozwala — na wyż rzeczone złodzieystwa gatunki następuiące prawo ustanawiamy:

„Złodziey i Zdrayca takowy po przedsięwziętym kryminalnym Processie na publiczne widowisko wystawionym i na ciężką robotę oddanym być ma. Gdyby zaś suma pokrzywdzona więcey niż 150 zł. wynosiła, natenczas takowy wiarołomny Przestępca postronkiem albo gdyby szlacheckiey kondycyi lub płci białogłowskiey był, mieczem lub czem innem pro porcyonalnem ukarany być powinien“.

Na łapownictwo magistrackie lwowskie wychodzi specyalny uniwersał: Officialiści Magistratury, którzy od stron sobie co obiecuią, i pod iakąkolwiek pokrywką i wymówką darowiznę przyimuią, z Urzędu złożeni, z Miasta na wygnanie skazani albolteż wcale na życiu ukarani być winni“.

A więc in illo tempore banicya i miecz wisiały nad lwowskim ratuszem!

St. Pożarowski.

(„) **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania Emila Ornsteina przy ul. Krakowskiej 30, włamał się wczoraj jakiś niewyśledzony na razie sprawca i skradł rzeczy wartości milion marek. — Z piwnicy Z. Grabowskiej przy ul. Paulinów 19, skradziono wiktuały, wartości 20.000 mk. — Por. Adamowi Walichowskiemu, skradziono wczoraj w parku Tow. Zabaw Ruchowych złoty zegarek męski z łańcuszkiem wart. 900.000 mk. — W kawiarni „Royal" skradziono na szkodę Emilia Opata palto wartości 100.000 mk.

(„) **Ogień pokojowy.** W pokoju Maksa Goldberga przy ulicy Asnyka 1, powstał wczoraj ogień, przez zapalenie się ściany od piecyka. — Straż pożarna ogień ugasiła.

(„) **Przygoda w kinie.** Herman Gerstenfeld, lat 9, usiłował wczoraj dostać się do wnętrza kina „Lew" tyłnem wejściem. Znajdująca się przy drzwiach sztaba żelazna złamała mu lewą nogę.

(„) **Baczność przechodnie!** Nie należy chodzić chodnikiem obok kamienicy Sprechera przy pl. Maryackim, albowiem z kamienicy tej zlatują kamienie i rozbijają przechodniom głowy. Doświadczył tego wczoraj na sobie 40-letni Markus Czaczkes, któremu kamień rozbił głowę, tak iż Pogotowie ratunkowe musiało go opatrzyć.

Gościnne występy Frenkla. Z teatru komunikują: Znakomity artysta rozpoczął swoje gościnne występy w „Grubych rybach" Bałuckiego, które na pewno będzie musiał powtórzyć nie tylko dziś w Teatrze Małym. Frenkel jako Wistowski jest naprawdę niezrównany. Mimowoli przypominają się słowa Boy'a, który tak pisał o tej kreacyi: „Kto nie widział Frenkla jak gra w wista, jak tańczy walca i prowadzi kadryla, jak śpiewa owe „Złote litery" złote litery, jak sunie do panny w koperczaki i rozważa szczęśliwość stanu małżeńskiego — kto tego nie widział, ten zubożył swoje życie w sposób zarówno lekkomyślny, jak niepowetowany". Tak samo niezrównany jest Frenkel w „Panu Geldhabie" (środa Teatr Wielki), w „Wiernej kochance" w „Naszych najserdeczniejszych" a w tem wszystkiem będziemy go oglądali.

Technickie drużyny robotnicze przy budowie II domu

W myśl uchwały wiecu ogólno-technickiego w sprawie budowy II domu techników z dnia 3. kwietnia br., podaje się do wiadomości wszystkich studentów Politechniki, że kierownictwo technickich drużyn robotniczych przy budowie II Domu Techników przyjmuje zgłoszenia do drużyn od 1. bm. codziennie od godz. 13—14 w gmachu Politechniki, II p., sala rysunkowa l. IX. Szczegóły i sposób zgłaszania się są uwidocznione na drzwiach tejże sali.

Uchwała wiecu dotyczy wszystkich studentów, zapisanych na Politechnikę, oraz absolwentów, którzy nie posiadają jeszcze II egzaminu państwowego.

Studenci szkół średnich, którzy mają zamiar zapisać się na Politechnikę w roku szkolnym 1922/23, mogą zgłaszać się również do drużyn robotniczych, o ile reflektują na odbycie pracy przy budowie II Domu w czasie wakacyi.

MINIATURY.

Ciężka sprawa.

Spotkałem radcę Ph. Robił wrażenie pijanego. Machał kijem i coś sam ze sobą gadał.

Zobaczywszy mnie, zagadnął obcesowo:

— Panie, czy ja muszę dlatego zdychać, bo jakieś tam dranie chcą używać i nadużywać życia?

— Może pan radca wyekspli kuje mi to na jakim konkretnym przykładzie.

— Proszę bardzo. Cierpię na sklerozę od wielu lat. Teraz tak mi się pogorszyło, że lekarze postawili mi alternatywę: albo do Truskawca, albo na Łyczaków! Naturalnie wybrałem to pierwsze i pojechałem do Truskawca rozejrzeć się i oglądnąć za jakiemś locum. I wie pan co? Na wsi, pół godziny od zakładu zdrojowego, chłop zażądał odemnie za gnojówkową izdebkę 2000 marek dziennie, z warunkiem, że nabiał i inne rzeczy będę brał od niego po równie wysokich cenach. A gdy ja się z nim o tę izbę targowałem, wie pan co równocześnie jego córka robiła? Ważyła wśród śmiechu i ordynarnych dowcipów banknoty tysiąckoronowe, chcąc wiedzieć, ile tysiączek idzie na kilo. Pasya mnie brała, serce wyło we mnie z desperacyi — a do kogoż się zwrócić o pomoc na te ohydne stosunki? Do Truskawca nie pojadę, bo skąd? Ale chciałbym mieć bombę, jak księżyc, aby ten cały łotrowski świat wysadzić w powietrze.

Wciągnąłem w siebie powietrze, aby coś zareplikować, ale mojego radcy już nie było.

Br.

TELEGRAMY.

TAJEMNICZA BROŃ I AMUNICYA.

Berlin, 1 maja.

(PAT.) Berlińska policya znalazła wczoraj w piwnicy jednego z domów w Schmargendorf ogromną ilość broni i amunicyi, w tem 11 skrzyń z karabinami, 17 skrzyń z trzonkami do granatów ręcznych, 1 skrzynię ze wstążkami do karabinów maszynowych, dwie skrzynie amunicyi, 23 skrzyń z rozmaitymi aparatami i 13 skrzyń z częściami składowymi broni. Są podstawy do przypuszczenia, że dalsze poszukiwania ujawnią jeszcze znaczne ilości broni i amunicyi.

KOMUNIKACYA NAPOWIETRZNA GDAŃSK — BERLIN.

Gdańsk, 1. maja.

(PAT). Dnia 5. bm. otwartą zostanie komunikacya napowietrzna między Gdańskiem a Berlinem, zaś dnia 8. bm. między Gdańskiem, Królewcem, Kłajpedą i Rygą. Druga linia będzie miała połączenie do Smoleńska i Moskwy.

KOMUNIKACYA TRYJEST — ODESSA.

Wiedeń, 1. maja.

(PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Rygi: Moskiewska Gazeta Handlowa, organ neutralnego oddziału handlowego najwyższej rady gospodarczej, donosi, iż przedstawiciel jednego z najpoważniejszych konsorcyów niemieckich uczynił komisarzowi dla handlu zagranicznego propozycyę utworzenia konsorcyum włosko - niemiecko - rosyjskiego, które ma zorganizować dowóz towarów do Rosyi. Jeden z banków niemieckich przystąpił do tego konsorcyum. Lloyd tryjesteński ma zamiar urządzić stałą komunikacyę okrętową między Tryjestem a Odessą. Lloyd ten otrzymał od rządu sowieckiego pozwolenie na urządzenie połączenia z innymi portami morza Czarnego. — Lloyd tryjesteński zamierza zorganizować w Odessie agenturę, któraby popierała kupców w ich interesach z Rosyą.

WYSOKI KURS MILIONÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.

(m) Kurs milionówki podniósł się dziś o 400 mk. Zakupy przebrały takie rozmiary, że można było załatwić tylko część zleceń.

32

JAN WIKTOR.

NA BRUKU.

(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA")

(Ciąg dalszy).

Burek z bezgraniczną miłością przytulał się do Mazurkiewicza. Lizał ręce, skuczał jakby pragnął wyrzec słowo niezmierzonej pociechy. Chciał spojrzeniami przygarnąć wyraz męki, wcielić w serce, aby biło pulsem żywego cierpienia przyjaciela. Zdawało się, że zapłacze łzami, że zawyje bólem człowieka. W piersiach zwierzecia wił się płacz słyszanych słów, nabiegał do oczu skowytem i wołał głosem uczuć szczerych, niesprzedajnych, bo psich.

— Nieszczęśliwyś ponad wszystko.

W tej chwili spotykały się ich spojrzenia. Przejrzeli swe dusze samotne, opuszczone. Coś niewysłowionego łączyło serce człowieka ze sercem psa. Na wargi wybiegał purpurowy wyraz bezgranicznej wierności i przywiązania, rozlewał się w uśmiech — przysięgę przyjaźni dozgonnej: Tyś mój — jedyny — bracie — bracie...

X.

W ciemnem podwórzu, osaczonem murami, tkwiło nad kratą kanału kilka małych, zbiedzonych drzewek. Z rozpękanego bruku wyrastały bez powietrza, bez światła, zatruwane wyziewami zaułków. Mazurkiewicz zawsze miał je przed oczami. Kiedy deszcz siekł stały nieszczęśliwe, udręczone, z obwisłą koroną, niby nędza w przemokłych, obdartych łachmanach, trzęsące się z zimna. Kiedy wiatr niemi targnął, rzucały się do okna, wyciągały wyschłe, nagie ramiona, jakby pod dachem chciały znaleźć schronienie. Schorzałym chrzęstem gałęzi wołały o pomoc i zmiłowanie. Już śniegi zginęły. Stronami przechodziła wiosna. Czasami na podwórze przyłaził podmuch ciepła. Czasem spłynął obłok różany, rozswawolony zleciał do izby, zasłał podłogę kwiatami promieni, zarzucił ją wiązanką uśmiechów.

Już wśród głazów bruku wytrysły kępki trawy. Gdzieś na skrawku zapomnianej ziemi rozkwitł samotny kwiat, jakby uderzyło serce w głębiach zakopane, a z osierdzia wybiegło westchnienie tęskne, puls wzruszeń, podobny do uśmiechu konającego wśród słońca i błota. Drzewka jednak wciąż stały zczerniałe, zamarłe. Ulicznicy obtłukały pień kamieniami, mlazga zmieniała się we łzy i te nędzarze schnąc, umierając, płakały łzami swego życia w kanały i w ścieki. Powoli i one budziły się z martwoty i odrętwienia. Pękały pokaleczone konary. Z ran wysączała się zieleń zmięta, sponiewierana. Liście zżerały wyziewy, truły ich jasność. Mazurkiewicz patrzał na te drzewka, jako na symbol krzywdy męskiej. Miał wrażenie, że one rozpięte w jego piersiach, zapuściły korzenie w kanały ulic, a w pokreconych konarach krążą soki, pulsuje błoto ulic i zaraża całą istotę, że z tych skaleczeń wycieka zgniła krew, która się lęgnie w sercu miasta i w sercu ludzi. Kiedy się szamotały z wichrem, biły gałęźmi o mur i boleśnie skrzypiały, wtedy całą istotą się kurczył, wzdrygał, ono sękami rozdzierało najtajniejsze rany i wtedy wraz z drzewem cierpiał, jęczał konającemi liśćmi.

— Po moje życie... w was... więźnie...

Nie mógł dłużej patrzeć, nie mógł słuchać szumu. Brał lagę w łapę, trochę sprzętu malarskiego w plecak, zamykał ruderę na klucz i ruszał z Burkiem w drogę. Przez kilka tygodni wędrował po dolinach, górach, błąkał się po nieznanych okolicach. Szedł sobie polem, lasem, a wiatr hasał obok, pogwizdywał mu uciesznie, skocznie. Szedł miedzami wśród zbóż, a żyta, pszenice i kwiaty kłaniały się falami kłosów, szumów, barw, które wiosna wysypała z zapaski nieba, stroiąc zagony haftami kąkoli, bławatów, maków. Spał gdzie go noc zastała, w bruzdach, w stodołach, na na kopach siana.

Pies szalał z radości. Rozochocony, upojony wolnością przesadzał zagony, kępy krzewów, ścigał wypłoszone zające. Ginął w trawach. W oddali słychać było głos donośny, kiedy obszczekiwał ptaki. Wracał w podskokach, wspinał się na piersi Mazurkiewicza i całował go w policzek. W tem chciał wszystkie uczucia, wszystką podziękę wyrazić. Miał w oczach zapach, jasność widoków. Ich czarem patrzał, ich radością mówił: i ty przyjacielu wesel się, szalej, bo życie jest piękne.

(C. d. n.)

Mord z zazdrości.

Wiarołomna narzeczona. — Zasadzka w nocy na drodze. — Strzał rewolwerowy. — Postrzelony rywal zmarł w szpitalu.

Żółkiew, 1 maja.

Chłopstwo okoliczne, zaopatrzone w rewolwery i karabiny nadużywa niejednokrotnie broni palnej w celach zbrodniczych. Żółkiewska kronika kryminalna obfituje niestety nazbyt w podobne epizody.

Mamy obecnie do zaznaczenia napad morderczy w Błyszczywodach, powiatu Żółkiewskiego, jaki miał miejsce w tych dniach wśród następujących okoliczności:

Do jednej z przyleśnych „nimf“ błyszczywodzkich zaczął stroić koperczaki chłop tamtejszy Mikołaj Maciałka, jednakże upatrzona przezeń kandydatka do żeniaczki nie była mu zbyt wierna, jako że równocześnie przyjmowała także zaloty innych jeszcze „mołojców“. A gdy Maciałka przybył onegdaj do swej narzeczonej, zastał u niej niespodzianie ku niemałej swej udręce, oddanych szerokie zabawie, Jakima i Dmytra Pryjmów z sąsiedniej wsi Smerekowa. Maciałka opuścił niebawem dom zdradzającej go bogdanki i wespół z Oleksą Oleksymem i Michałem Hajdukiem, który miał przy sobie rewolwer, urządził w nocy na drodze polnej między Błyszczywodami a Smerekowem zasadzkę na Pryjmów, mających tędy wracać do domu.

O godzinie trzeciej nad ranem, gdy Pryjmowie znajdowali się właśnie na drodze powrotnej, padł **skrytobójczy strzał rewolwerowy**, który ugodził śmiertelnie Jakima Pryjmę w czoło.

Tenże odwieziony do szpitala, po wielkich męczarniach nie odzyskawszy przytomności, nazajutrz **wyzionął ducha**. Policya państwowa z Żółkwi, a m. komendant p. Serwacki, sierżant Iłupałowski i agent policyjny p. Słobodzian urządzili natychmiast pościg za sprawcami mordu, których ujęto i odstawiono całą trójkę, tj. mordercę i obu uczestników zbrodni do aresztów tut. sądu powiatowego.

Ospa na Lewandówce.

Lwów, 2 maja.

Odnośnie do wiadomości w „Gazecie Porannej“ o wybuchu epidemii ospy na Lewandówce, zakazały dochodzenia fizykatu, że w początkach marca zachorował syn ślusarza na Lewandówce l. 44 na ospę, przeniesiony został do pawilonów zakaźnych i w połowie kwietnia powrócił zdrów do domu. Starostwo lwowskie zaszczepiło natychmiast ochronnie 35 osób w Lewandówce i u brata chorego pojawiło się po szczepieniu kilka krost — dziecko jednak nie uległo chorobie. Dalszych zachorowań na Lewandówce nie było i nie ma. Alarm obecny został wywołany doniesieniem lekarza, który obecnie dopiero stwierdził przebytą już ospę a nie wiedział o zaszczepieniach starostwa lwowskiego.

Aresztowanie bandyty.

(Korespondencya „Gazety Porannej“.)

Kałusz, 1. maja.

(y) Jak w swoim czasie w „Gazecie Porannej“ donieśliśmy, wtargnęło 3 zamaskowanych bandytów do mieszkania Samuela Singera w Siwce wojniłowskiej pow. Kałusz. Jeden z nich zażądał od Singera pieniędzy, uderzając go pięścią w twarz, równocześnie zaś drugi z bandytów z kamizelki znajdującej się koło łóżka zabrał kilkadziesiąt tysięcy marek i parę trzewików, poczem wszyscy trzej znikli bez śladu. Posterunek policyi państwowej zawiadomiony o tym fakcie, wszczął energiczne dochodzenia i **udało mu się aresztować pod zarzutem powyższej zbrodni Michała Stefaniuka pochodzącego** z tej samej wsi, karanego już wielokrotnie za kradzież. Singer skonfrontowany ze Stefaniukiem, poznał w nim dokładnie bandytę, który uderzył go w twarz i żądał od niego pieniędzy, a zeznania Singera poparła również cała jego rodzina.

Wobec tego, że zbrodniarz nie mógł udowodnić swego alibi i przy zeznaniach swoich dawał sprzeczne i niejasne odpowiedzi, został pod zarzutem tej zbrodni aresztowany i oddany do sądu powiatowego w Kałuszu.

Policya prowadzi dalsze śledztwo w tej sprawie i jest uzasadniona nadzieja, że takowe doprowadzi niewątpliwie do wykrycia reszty zbrodniarzy.

Z SALI SĄDOWEJ.

SMUTNY EPILOG KARYERY OCHOTNIKA UKRAIŃSKIEGO.

Lwów, 2. maja.

(h) W r. 1918 zgłosił się w Zaszkowie do służby w podwodach przy armii ukraińskiej, Karol Safran. Ponieważ jednak w tym dziale miał nie wiele roboty, został wkrótce mianowany „pomocnikiem“ żandarma. Dostawszy w ręce karabin, począł Safran urzędować. Przedewszystkiem dokonał kilku rewizyi po chatach wiejskich, podczas których włościanom zginęło dużo rzeczy. Następnie Safran zajął się skrupulatnem wyławianiem dezerterów, którym groził rozstrzelaniem. W kwietniu 1919 w Zarudcach aresztował Kaniuka, Zelmana, Krywkę i Hnatiuka. Gdy ich sprowadzono na posterunek żandarmeryi, Safran wskazując palcem na Hnatiuka zawołał: „Tego trzeba rozstrzelać“. Tego samego dnia jeden z aresztowanych został rozstrzelany.

W kilka dni później aresztowali Ukraińcy niejakiego Filipa Ostrowskiego z Kościejowa, za to, że jeździł na podwody z Polakami. Za namową Safrana wymierzono mu 25 kijów.

Wczoraj przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem c. Łukienowicza stanął Safran oskarżony o gwałt publiczny z § 87 u. k. i o kradzież z § 171. Po przeprowadzonej rozprawie zasądzono go na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, wraz z zastosowaniem amnestyi i wliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżał prok. Rusin, bronił adw. dr. Tinnin.

5. maja

będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazet tym

P. T. Prenumeratorom

którzy do tego dnia nie wpłacą prenumeraty za maj wraz z ewentualną zaległością.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 1. maja.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płaci	Żąda	Transak.
Bank zw. związkowy I. do VI. em.	280	44·88	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1335·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3525·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny (galic.)	280	33	825·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	119	21·—	375·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	233	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browar. lwow.	580	250	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3250·—	3400·—	3300·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1800·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	200	4775·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Cukrownia	140	28·00	2100·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. przem. drz.	1000	300	5925·—	6075	5975
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów“ I.-III. em.	500	60	1300·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	950·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	775·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	800·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2000·—	2075	2000·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	650·—	—·—	—·—
Tow. akc. Raczawa	140	55	3400·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siemens“	200	24	1200·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Sierszа	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6400·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemski 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	103·—	105·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek bez kuponu bież.

Komun. Banku kraj. 4½ proc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	95·—	98·—	—·—
Kolejki lokal. Banku kraj. 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1902, 4 proc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkolna)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1925 4½ proc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1921 4½ proc.	93·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	92·—	84·—	—·—

V. Waluty.

Ruble całkie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kieszonk. (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	340·—	370·—	—·—
1 frank szwajcarski	720·—	770·—	—·—
1 L. Sterling	17000·—	18600·—	—·—
1 dolar amerykański	3930·—	4030·—	4010
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3830·—	3939·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3810·—	3910·—	3910·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·80	14·80	—·—
„ „ (po 100)	12·80	13·80	—·—
„ „ (drobne)	11·80	12·80	—·—
Lei rumuńskie po 500	27·—	29·—	—·—
„ „ drobne	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205·—	220·—	—·—
Czeskie korony	74·—	78·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·48	—·52	—·—
Korony węgierskie	4·50	5·50	—·—
Franki belgijskie	315·—	355·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	17100·—	18100·—	—·—
„ Paryż	345·—	375·—	—·—
„ Zurych	720·—	780·—	—·—
„ Pragę	75·—	79·—	77·50
„ Budapeszt	4·75	5·75	5·50
„ Wiedeń	—·50	—·53	—·51
„ Berlin	13·50	14·50	14·20
„ Belgrad	47·—	55·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	3900·—	4000·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	27·—	29·—	—·—
„ Bruksela	320·—	340·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1425·—	1525·—	1500·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 1. maja.

Targ akcyi znowu się ożywił.

Wielkie obroty w Chodorowskich po kursie 3300, sporadyczne transakcye początkowo po 3325 i końcowe 3350.

Ołkossy płacono przeważnie 5975, sporadyczne transakcye po 6000 i końcowe 6025.

Polska Nafta z 2000 awansowała stopniowo na 2050.

Parowozy poprawiły się na 1325, Karpaliity 1825.

Akcye bankowe i papiery lokacyjne bez obrotów.

Targ walut bardzo ożywiony.

Kursa walut zagranicznych w ogólności silne, dewizy na Berlin i Wiedeń słabsze.

Dolary amerykańskie początkowo 4010, pod koniec 4020, kanadyjskie 3910.

Budapeszt 5.50, Praga 77.50, Holandya 1500.

Berlin początkowo 14.20, pod koniec 14.40.

Wiedeń początkowo 0.51 i pół, pod koniec 0.51.25, korony austr. 0.51 i pół.

Krakowskie i warszawskie kursa telefoniczne nie nadeszły.

Tendencya na ogół zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYAL.

Lwów, 2. maja.

W niedzielę tendencya była zwyżkowa i wyraziła się w zwyżce dolarów o 100—120 punktów. Tę samą tendencyę okazało złoto i srebro. W poniedziałek nastąpiła zniżka o 120 do 140 punktów przy dolarach. Inne waluty okazały nieznaczną zniżkę. Obrót średni.

Dolry amerykań. 3970—3980; 1-ki i 2-ki 3870—3880; dolary kanad. 3780—3785; 1-ki i 2-ki 3670—3675; marki niem. 14.80—14.85; setki 14.50—14.60; drobne 14.00—14.50; leje 26.50 do 27.50; drobne 25.00—26.50; kor. czeskie 73—76; drobne 70—73; austr. tys. now. emis. 750—760; austr. tys. star. emis. 2300—2400; austr. setki now. emis. 70—75; austr. setki star. emis. 230—240; 50-kor. 45—135; 20-kor, 20—28; 10-kor. 10—14; 1-ki i 2-ki 00—00; ruble 500-ki 2.30—2.40; 100-ki 2.50—3.20; 25-ki 2.00—2.10; 10-ki 1.70—1.80; reszta drobnych 1.50—1.60; dumskie 1000-ki 35—45; 250-ki 20—40 karbowańce 1.50—2.10; hrywny 4—8; franki franc. 330—360; funty sterl. 17000—17100; franki szwajc. 750—780.

Złoto: 20-kor. 15000—15100; 20-frank. 14700—14850; 20-mark. 16000—16200; funty sterl. 14600—14750; 10-rubl. 20.000—20.100; dolary 3760—3780.

Srebro: korony 270—275; 5-kor. 1400—1450; floreny 700—720; ruble 1200—1250; kopiejki 480—5; dolary amer. 2850—2900; połówki i ćwiartki 2650—2700; dolary kanad. 2600—2620; drobne 2500—2520; leje 255—260.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. maja.

(m) Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był spokojny. Kurs dewiz nieco osłabł z wyjątkiem marki, która się wzmocniła. Na rynku akcyi obroty na ogół trochę żywsze, papiery publiczne bez zmiany. Tendencya wyczekująca.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 1. maja.

(PAT.) Dewizy z dnia 1. maja 1922. Końcowe: Berlin 1'83, Holandya 195, Nowy Jork 516, Londyn 22'78, Paryż 47'45, Medyolan 27'45, Kopenhaga 109, Sztokholm 133'50, Chrystyania 96'75, Buenos Aires 181, Praga 10, Budapeszt 0'67, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06 i trzy czwarte, austr. stempl. 0'06 i trzy czwarte.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa cedula.)

Lwów, 1. maja 1922.

Godzina 6 wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya Lwów.

Pszenica: krajowa 74/75 17.500.00 — 17.800.00 Żyto: małopolskie 69/70 12.800.00 — 13.800.000 Jęczmień małopolski brow. 0.000.00—0.000.00 Jęczmień małopolski pastewny 0.000.00 — 0.000.00 Owies: małopolski 12.800.00 — 13.000.00 Kukurudza: kraj. 11.800.00—12.100.00 Kukurudza: rumuńska stacya Śniatyn 0.000.00—00.000.00 Ziemniaki: gorzelniane 3.000.00 — 3.100.00, Ziemniaki: jadalne 3.600·00 — 3.800.00 Fasola: biała 13.000.00 — 13.500.00 Fasola: kolor. 11.500.00—12.000.00 Groch: pol. 11.000.00—11.500.000 Groch: Victoria 17.000.00—18.000.00 Bobik: 8.500.00—9.000.00 Wyka: 8 500.00—10.900.00 Mieszanka: pastewna wziarnie 0.000.00—0.000.00 Łubin: 7.800.0—8.200.000 Hreczka: 00.000—00.000.00 Mąka: żytnia 70 pr. 18.300.00—18.800.00 Mąka: żytnia 60% 19.300.00 19.800.00 Mąka: pszenna 60% 25.300.00—26.300.00 Mąka: pszenna 50% 27.300.00 — 28.300.00 Mąka: pszenna 40% 29.800.00—30.300.00 Otręb: pszenny 7.400.00—7.600.00 Otręb: żytni 7.000.00—7.400.00 Makuchy: lniany i konopny 11.500.00—12.000.00 Makuchy: rzepakowy 0.00000—0.000.00 Worki: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za szt. 425·—460·— Worki: używane dobre za szt. 300·— 350·— Koniczyna czerw. kraj. 110.000 do 125.000 Słoma prasowana 3.200—3.400 Siano wołyńskie 0.000—0.000 Siano słodkie krajowe 3.000 — 5.400 Rajgras 00.000 — 00.000 Len 19.500.00—21.000·00 Kasza hreczana 00·000 do 00.000 trans. 00.000.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 2. maja.

Silny popyt za zbożami prócz nasion strączkowych, przy słabej podaży.

Podaż zwiększona w ziemniakach.

Tendencya silna, usposobienie rezerwowane przy poszukiwaniu tylko na bieżące potrzeby.

Następne zebranie giełdy zbożowej w piątek dnia 5 maja b. r. o godz. 11-tej przedpoł.

KRONIKA SPORTOWA

POGOŃ — KISPESTI A. C. 2 : 2 (0 : 1).

Lwów, 2. maja.

W drugim dniu zawodów, którym przypatrywały się rekordowe, jak na lwowskie stosunki, tłumy publiczności, Węgrzy pokazali prawdziwe swe oblicze, dostarczywszy nad wyraz emocyonującej gry.

Poczyniwszy nieznaczne zmiany w składzie swej drużyny, Kispesti z miejsca rozwinęła grę w szalonem, niewidzianem dotąd na boisku we Lwowie tempie, które obie drużyny utrzymały do końca. Grę rozpoczęła Pogoń, ale Węgrzy odbierają inicyatywę, przez krótki okres czasu „duszą", wreszcie gra aż do końca otwarta. Ataki błyskawicznie przerzucają się z jednego pola na drugie. Węgrzy, którzy postanowili zwyciężyć, zasypują bramkę Pogoni strzałami, które przeważnie chybiają, względnie chwyta je bramkarz.

Dopiero w 25' środkowy napadu robi pierwszą bramkę. Węgrzy podnieceni sukcesem, nacierają w dalszym ciągu, ale bezskutecznie.

Po pauzie Pogoń częściej atakuje i poważnie zagraża przeciwnikowi. W 22 m. lewy łącznik pod samą bramką centruje, piłkę chwyta prawy łącznik i nieuchronnie pakuje ją w bramkę. W trzy minuty później Węgrzy się rewanżują drugą bramką, zrobioną przez środkowego napadu. Następują dalsze zaciekłe ataki obu stron bez skutku. Na pół minuty przed końcem gry, za „rękę" dyktuje sędzia rzut karny, przeciwko któremu Węgrzy protestują i schodzą na rozkaz swego trenera z boiska. Gulicz strzela w pustą bramkę. Sędzia odgwizduje i match kończy się wynikiem 2 : 2.

Węgrzy górowali nad Pogonią techniką, zgraniem się i kombinacyą, Pogoń celnością strzałów i siłą przebojową. Sędziował spokojnie p. M. Bilor.

(h. b.)

(Tel. w.) **Cracovia — Jutrzenka 3 : 2.** Trzecią bramkę robi Cracovia z rzutu karnego.

Wisła — Makabi 0 : 0: Jedną bramkę zrobioną przez Wisłę w drugiej połowie sędzia nie uznał.

CRACOVIA — POGOŃ.

Mistrzowska drużyna Polski zjeżdża do Lwowa i rozegra w niedzielę 7. bm. zawody z niepobitą tego roku na własnem boisku Pogonią. Swą sławę zawdzięcza Cracovia jedynie swej stylowej grze. Precyzyjnie a szybko przeprowadzone ataki, prowadzone przez mistrza Kałużę, zdobyło Cracovii wiele listków do jej wieńca laurowego.

Szczególnie zawody z trzema czołowymi drużynami węgierskimi zdobyły jej sławę europejską. Z M. T. K. długoletnim mistrzem Węgier grała Cracovia 0 : 0, z F. T. C. 0 : 1, a Ujpesti bije Cracovia w Krakowie 2 : 1. Drużyny te rok rocznie między sobie dzielą trzy pierwsze miejsca w mistrzowstwie Węgier. Reprezentacya Polski przeciw Węgrom miała w swoim składzie 7 graczy z Cracovii.

Pogoń jest również w dobrej formie, czego dowodem są jej zwycięstwa z Kispesti A. C. (3 : 0 i 2 : 2), z Polabanem nymburskim (3 : 3 i 2 : 1). Kispesti bił Cracovię 4 : 2, zaś Polaban grał 1 : 1 z Morawską Slavią, z którą Cracovia przegrała na własnem boisku 1 : 3.

MATCH AUSTRYA — WĘGRY 1 : 1.

Wiedeń, 1. maja.

(PAT). Zawody krajowe w piłkę nożną między Węgrami a Austryą dały wynik 1 : 1. do pauzy 1 : 0 na korzyść Austryi.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NEKROLOGIA

†

Jan Warnia Gnoiński

właściciel dóbr

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł 1. maja 1922 r. przeżywszy lat 83.

W smutku pogrążeni córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w środę dnia 3. maja 1922 r. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Dulembianki 2 (boczna Romanowicza) na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek dnia 4. maja b. r. o godz. 9 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja. 5637

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY

na nowe **kursy handlowe** dla dorosłych, ranne i wieczorne (księgowość pojed. i podwójna i t. d.), przyjmuje się codziennie od 10—12 i 4—6 wiecz. od 1—10 maja b. r. — Ilość miejsc ściśle **ograniczona**. — Osobne kursy dla abituryentów. — Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 5593

KONC. PRAK. KURSY KSIĘGOWOŚCI Z. OLSZEWSKIEGO, LWÓW, KURKOWA 33.

POSADY I PRACA

Młodszy Mr. farmacyi (katolik)

znajdzie umieszczenie w dziale ekspedycyjnym drogueryi Piotra Mikolascha i S-ki. Oferty tylko pisemne z odpisami świadectw. 5638

Nauczyciel do chłopca, V. realna, potrzebny zaraz. Biesiadecka. Rudniki p. Piaseczna. 3539

Rutynowanego korespondenta angielskiego, poszukuje Tow. zagraniczne. Oferty i referencye pod „Dolary“ do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 3538

Zdemobilizowany oficer W. P. z prakt. biurową, władający biegle w słowie i piśmie językiem niemieckim i rumuńskim poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Zdem.“ do Administracyi. 3545

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca Francuski, Niemki, bony Polki, zdolne siły nauczycielskie, rządców, ekonomów, leśniczych, dyrektorów dóbr, ogrodników, kucharzy, służbę wszelkiej kategoryi. Pośredniczy w kupnie sprzedaży dóbr, nieruchomości, dzierżawach. 3564

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Fortepian krótki, krzyżowy, wspaniały okaz, sprzedam, Łyczakowska 63, III. p. na prawo, od 1—3 i od 7—9. 3573

Tokarnie, strugarki, wiertarki, heblarki, piły taśmowe, cyrkularki, wielokrążki, windy, transmisye, pasy, poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 3332

Pasy skórzane pierwszej jakości, transmisye, koła pasowe poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 5611

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a, poleca kamienie młyńskie. 5225

PŁASZCZE i węże górskie do rowerów prawdziwe Reithofera, sprzedaje jak długo zapas starczy, najtaniej Fassler, Lwów, Sykstuska 2c. 3541

Konie (ogiery) rasowe, para i powóz do sprzedania Szeptyckich 8, od 2—4. 3548

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Odstąpię bezpłatnie duży, umeblowany pokój z osobnem wejściem za wypożyczenie mi miliona marek. Zgłoszenia do Admin. pod „Dobrze zabezpieczony“. 3543

MAŁŻEŃSTWA

Ożenię się z panną młodą, przystojną, majętną, dobrego charakteru. Jestem właścicielem dużego majątku, urzędnikiem wyższej rangi ze studyami. Odpowiedź z podaniem nazwiska ze względu na pocztę. Romański. Administracya Gazety Porannej. 3567

ROZMAITE

Kapelusze słomiane, jedwabne przerabia modnie i tanio Topolnicka, Kopernika 1. 3550

Kanarek uciekł w sobotę. Oddawcę sowicie wynagrodzę. Schreiber, Mochnackiego 34, parter. 3569

CIECHOCINEK

Państwowy Zakład wód mineralnych w ziemi Warszawskiej

Czynny od 16 maja do 30 września.

Wody Ciechocińskie (solanka) są stosowane z pożytkiem, w zołzach, gośćcu stawowym i mięśniowym, wadliwej przemianie materyi (dna, otyłość, cukrzyca), cierpieniach kobiecych, nerwowych, w przewlekłych zapaleniach kości, okostnej, stawów i tkanki podskórnej, chorobach serca i naczyń, chronicznych chorobach skórnych i przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, w niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszkowych i wielu innych. Zakład posiada 12 źródeł z rozmaitą zawartością soli od 1/3% do 6%. Źródło nr. 8 do picia zawiera 1.28 jednostek emanacyi radowej. W 4 obszernych budynkach wydawane są kąpiele: solankowe, borowinowe (ołetne), kwasowęglowe (gazowe), świetlne, elektryczne, zabiegi wodolecznicze, wziewania (inhalacya) i łaźnia. Powietrze tężniowe. — Dogodny dojazd koleją, wodociąg, oświetlenie elektryczne, dobrze utrzymane drogi, chodniki, wspaniałe parki, lasek sosnowy. — Do wynajęcia 3320 pokoi, szereg dobrze urządzonych pensyonatów, hotel o 100 numerach, restauracye, jadłodajnie, kawiarnie. Pierwszorzędna orkiestra symfoniczna. Teatr, kino, spacery i wycieczki piesze w okolicę i koleją do Torunia, Poznania, Bydgoszczy. 25 lekarzy zdrojowych, dentyści, masażyści. Dwie apteki. Kościół. Poczta, Telegraf, Telefon, Filie banków, Dom izolacyjny, przedpogrzebowy. Kamora dezynfekcyjna. 5455

Pod nowym Zarządem otwarte znane

Letnisko Topolnica

koło Sambora

poleca pokoje z całkowitem utrzymaniem na cały sezon letni, Poczta, telegraf, stacya kolejowa w miejscu.

Zgłoszenia: 3194

Helena Witykowa Turka n/S. Dworzec.

DO EGZAMINU w AKADEMII HANDLOWEJ

NOWE KURSA BUCHALTERYI

1. kupieckiej

2. bankowej 3561

ranne i wieczorne

w ECOLE REFORME

ul. Pańska 14.

Wpisy codziennie do 15 maja.

Tygle grafitowe

pierwszorzędnego wyrobu austryackiego fabryki „Fanta“ w dymensyach od 40—200 klg. pojemności po cenach konkurencyjnych, łącznej wagi jeden wagon sprzeda natychmiast firma Se-Te-Ha w Warszawie.

Bliższych informacyi udzieli 3554

Filia Lwów, Bourlarda 5.

CZAS

odnowić przedpłatę

Najtańszy **boks, chevreaux, lakier** poleca 3469

Spółdzielnia dla przemysłu i handlu skórnego we Lwowie, Ormiańska 1. 3 (boczna Krakowskiej)

INTERES do zrobienia

3566

pod znajomym M. K. Kraków. Czekam we Lwowie na osobiste porozumienie.

ELEKTRO-TERAPIA

ZYBLIKIEWICZA 8.

Kąpiele świetlne — Diatermia — Lampy kwarcowe (sztuczne słońce) — arsonwalizacya — faradyzacya **wskazane w chorobach:** płuc, kokluszu, reumatyzmu i gośćca, nerwobólów (Ischias) rachitis, gruczołów, anemii.

3558 Dr. Henryk Berger.

OKAZYA.

WSPANIAŁY NESESER z krokodylej skóry, okazyjnie w sklepie JWP. Mostylewskiego i Krzyszkowskiego (Hotel George'a). Tylko dla b. zamożnych. 3568

Donosimy o otwarciu: w BORYSŁAWIU przy ulicy Wolanieckiej HOTELU WARSZAWSKIEGO

Położenie centralne. Pokoje z komfortem urządzone. — Czystość wzorowa.

Biuro giełdowe „VERITAS“ kupuje i sprzedaje udziały brutto oraz udziela informacyi.

Lwów, Sobieskiego 28. Tel. 863.

Do sprzedania dywan smyrneński o 4 metrach kwadratowych i perski o 2 metrach kwadratowych. Oglądać można w browarze ul. Kleparowska od 10-tej do 12-tej. 3537

PAPIERY

STANISŁAW ABL 3562

Lwów, Legionów 1, Filia Sykstuska 3

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

Sprzedamy okazyjnie!

Maszyny do fabrykacyi beczek drewnianych

do wina, piwa i t. d. Maszyny są najnowszego systemu chronione patentami. Lwów, Kraszewskiego 19 **TOPAS** 3510

AUTOMOBIL CIĘŻAROWY

zupełnie nowy okazyjnie do sprzedania.
DOM HANDLOWY I TECHNICZNY

„PILOT"

Spółka z ogran. por. Lwów, ul. Batorego 4. 5563

DOM KOMISOWY

SYKSTUSKA 48

przyjmuje w komis nie licząc składowego, kupuje i sprzedaje meble, urządzenia biurowe, maszyny do szycia, garderobę i inne. 5574



Prawidła najnowszych fasonów męskie i damskie, szkockie i warszaw. w Magazynie ul. Sobieskiego 7 (gmach Hotelu Savoy. (Patrz na numer). 5809

Dr. N. GOLDSTEIN, specyal. chorób skór. i wener., b. elew. klin. wied. i berl. ord. dla kobiet 10—12, dla mężczyzn 2—5, Kraszewskiego 3. 5308

KWIATOWE WODY KOLOŃSKIE (krajowe i zagraniczne pierwszej jakości do nabycia w Drogeryi RECHENA, Lwów, Halicka 12. 5291

Lwowska składnica skór i przyb. szewskich St. Trembecki i Ska, Lwów, Sapiehy 34, dostarcza wszystkiego, co potrzebne do rękodz. szewskiego.

Redakcya rękopisów nie zwraca

Baczność! Baczność! 5168

Kapelusze męskie i damskie do przerabiania po nader niskich cenach przyjmuje firma

J. Dawer, Lwów, Rynek 14. I. p.

ZDOLNEGO BUFETOWCA poszukuje natychmiast firma FLIESSER

JAGIELLOŃSKA 11. 3506

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych 3463

Dr. Schwarz b. asskund. szpit. pow. Lwów. Słowackiego 4, nap. gł. poczty.

Leczenie lampą kwarcową. 3463

Brylanty

złoto, platynę, srebro i wszelką biżuterę kupuję i płacę **horendalne ceny** 2908

I. SELIGMAN, pl. AKADEMICKI l. 4.

500 Mk., Obrączki ślubne za fasou 500 Mk.

APARATY FOTOGRAFICZNE

klisze, papiery, chemikalia

najtaniej

Lisowski & Leskowicz

Lwów, Rutowskiego 7, Lwów, (naprzeciw katedry). 5280

TOWARZYSTWO AKCYJNE

FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

„RĘDZINY"

St. poczt. **Rudniki-Rędziny**

pod Częstochową 5564

poleca następujące własne wyroby:

- KWAS SIARCZANY
- KWAS Azotowy sarowy i Bielony
- AŁUN KRYSTALICZNY
- SIARCZAN GLINU
- SZKŁO WODNE PŁYNNE
- DWUSIARCZAN SODU
- MASĘ IZOLACYJNĄ
- Kwas solny, Sól Glauberska kalcyn.



Świeczniki

elektryczne z bronzu i mosiężne z jedwabnymi abażurami jako też LAMPY stołowe i do szafek nocnych od Mp. 1950·— poleca

Oskar Fassler

Lwów, plac Maryacki liczba 4, ul. Sykstuska 29. 3048

Czyść obuwie Koniczynką 5468

Poznańskie Zakłady Chemiczne, Kazimierz Chmielewski T. A. Poznań, Główna

---

NACZYNIA EMALIOWANE

Towarzystwa Akcyjnego Olkuskich Zakładów wyrobów tłoczonych i emaliowanych

„WESTEN"

poleca 5561

„SPOŁEM"

Związkowe Towarzystwo Handlowe, Spółka z ogr. odp.

Lwów, ul. Trzeciego Maja 19.

Adres telegraficzny: „Społem" Lwów.

Telefon 548.

Wyłączne zastępstwo na Małopolskę.

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

PASY skórzane wiedeńskie i krajowe

PASY z sierści wielbłądziej i parciane

LINY KONOPNE MANILOWE I DRUCIANE

GAZA szwajcarska jedwabna i weinland

ORAZ SIATKI DRUCIANE DLA MŁYNÓW

SZCZELIWA azbestowe i konopne

PŁYTY KLINGERIT MOORIT I ASBESTOWE

WĘŻE GUMOWE GAZOWE I PARCIANE

oraz wszelkie artykuły techniczne i powroźnicze poleca od r. 1872 istniejąca firma

N. WEINREB

Lwów, Kaźmierzowska 26

Telefon Nr. 443. 3366



SZCZURY i MYSZY

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczne rozsadniki różnych zarazków epidemicznych oraz jako szkodnik pod względem ekonomicznym.

Celem radykalnego wytępienia szczurów i myszy stosujcie preparat **„KAPS"**

który okazał się jedynym skutecznym środkiem, niszczącym te szkodniki. 4369

Preparat „KAPS" otrzymać można w aptekach i składach aptecznych.

Wyłączna sprzedaż: Techn. Chem. Fabr. „Kaps" R. Seidengart Łódź, Piotrkowska 44

KUPCY! MAGAZYNY MOD męskich!

Zaopatrujcie się w bieliznę męską pierwszorzędnej jakości tylko

w Pierwszej Krajowej Fabryce bielizny

„LEOPOL"

Lwów, Łyczakowska 7. 5612

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Druk. Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN [illegible]